

DZIENNIK POMORSKI



PRZEDPŁATA :

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośniami i w agencjach	2,65 „
Na pocztę, już z odnośniami	2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na pocztę, już z odnośniami	8,67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej. — — —

OGŁOSZENIA :

na 4 e ronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 16 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje. — — —
 Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Piątek: † Joachima
 Sobota: Jacka Wyzn.

CHOJNICE, sobota dnia 17. sierpnia 1929 r.

Słońca wschód 4.45 zachód 19.23
 Księżycy wschód 18.04 zach. — —

Uciążliwe rokowania

W kilku pismach niemieckich pojawił się następujący ciekawy kalendarzyk zawierający daty rozpoczęcia, zerwań i wznowień rokowań o traktat handlowy polsko - niemiecki:

- Marzec 1925 roku: rozpoczęcie rokowań. Kierownikiem delegacji niemieckiej b. sekretarz stanu dr. Lewald.
- Czerwiec 1925 r.: zerwanie rokowań.
- Wrzesień 1925 r.: podjęcie rokowań.
- Listopad 1925 r.: zerwanie rokowań.
- Lipiec 1926 r.: podjęcie rokowań.
- Październik 1926 r.: zerwanie rokowań.
- Styczeń 1927 r.: podjęcie rokowań.
- Luty 1927 r.: zerwanie rokowań.

Listopad 1927 r.: podjęcie rokowań przy równoczesnej zmianie kierownictwa delegacji niemieckiej, której przewodniczył odtąd b. minister dr. Hermes.

- Kwiecień 1928 r.: zerwanie rokowań.
- Wrzesień 1928 r.: podjęcie rokowań.
- Październik 1928 r.: zerwanie rokowań.
- Listopad 1928 r.: bezowocne narady w sprawie podjęcia rokowań.

Jedno z pism niemieckich dodaje od siebie takie uwagi: „W ciągu czterech lat zbudował Bismarck Rzeszę niemiecką, Cavour zjednoczył Italię; czyżbyśmy nie mogli przez tak długi czas z panem Hermesem albo i bez niego załatwić paru pozycyij celnych?“

Więc nawet w prasie niemieckiej, podporządkowanej się tak karnie dyrektywom z Wilhelmstrasse, przewlekły tok rokowań handlow. wzbudza zdziwienie i niezadowolenie. A przecież nie ulega już dzisiaj wątpliwości, że nie strona polska stara się opóźnić podpisanie traktatu, lecz wyłącznie nasz partner niemiecki. Przyznaje to już dzisiaj nawet prasa niemiecka, jak wynika z podanego wyżej głosu. W historii dotychczasowych zabiegów o traktat stanem normalnym były nie rokowania, nie rozmowy prowadzące do jakichś konkretnych rezultatów, lecz przerwy w rokowaniach, bynajmniej nie wyzyskiwane do zebrania nowych rzeczowych materiałów, lecz mające po stronie niemieckiej znaczenie drażniących środków wywierania presji na Polskę.

Rokowania rozpoczęły się jeszcze przed t. zw. wojną celną polsko - niemiecką. Zawiodły nadzieje na powalenie Polski na kolana przed potężnym jej sąsiadem zachodnim. Bilans strat i zysków tej wojny nie jest dla nas niekorzystny, jednakże niemamy interesu przedłużać istniejący stan ex lex. Jeśli bowiem nasz organizm gospodarczy przystosował się do obecnych nienormalnych warunków współpracy z Niemcami, to i Niemcy potrafili uczynić w swoim zakresie to samo. Dość wskazać na fakt, że dzisiaj więcej przywozimy towarów z Niemiec niż przed wojną celną, że nawet bilans wymiany handlowej z tym krajem przedstawia się dla nas ujemnie, gdy niedawno jeszcze i przed wojną celną było odwrotnie.

Niemcy wyraźnie przewlekają rokowania. Czynią to świadomie i celowo. Znaczenie ich polityczne i gospodarcze rośnie. Wiedzą doskonale, że w rokowaniach gospodarczych decydują nie argumenty rzeczowe lecz siła. Krępują się więc coraz mniej w stosunku do nas, jak świadczy podniesienie cel na artykuły spożywcze, zwłaszcza na masło, które już weszło w życie z dniem 1 bm. Marazm rokowaniowy wytworzony przez Niemcy nie jest bynajmniej dowodem indolencji p. Hermesa, jakby chcieli w nas wmówić pisma niemieckie. Za p. Hermesem stoi gabinet Rzeszy, stoi przede wszystkim niezwykle czynny p. Stresemann, który przygotowuje warunki na terenie międzynarodowym do wytrącenia nam ostatniej broni — prawa do likwidacji.

Straszna katastrofa kolejowa pod Łodzią

Dotychczas 14 trupów i 25 rannych. — Jeszcze inni pod gruzami. — Pożar pociągu z bawełną. — Cztery wagony spłonęły

Łódź, 16. 8.

We środę 14 bm. o godzinie 7 rano na stacji towarowej Karolew, która jest odnogą stacji kolejowej Łódź — Kaliska zdarzyła się straszna katastrofa kolejowa.

W kierunku Łodzi od strony Chojen zdążył pociąg towarowy Nr. 3371, w którym znajdowało się 40 żołnierzy 20 p. strzelców Kaniowskich, wracających do pułku w ćwiczeń z Barycza. Z przeciwnej strony, z Łodzi do Kolušek zdążył pociąg towarowy Nr. 3376, składający się z 55 wagonów. W odległości kilkunastu metrów od stacji Karolew z powodu źle nastawionej zwrotnicy, gdy pociąg zdążający w kierunku Łodzi miał przejechać na inny tor — pociąg łódzki najechał na węglarkę pociągu zmierzającego do Łodzi. Obydwa pociągi jechały z wielką szybkością, to też skutki zderzenia były straszne.

Lokomotywa jednego pociągu i jeden z wagonów momentalnie stanęły w płomieniach.

Ponieważ w pociągu towarowym znajdował się transport bawełny, ogień przerzucił się na następne wagony tak, że

spłonęły doszczętnie cztery wagony. Natychmiast zaalarmowano wszystkie pogotowia ratunkowe i trzy oddziały straży ogniowej które rozpoczęły akcję ratunkową. Z pod zderzonego wagonów

wydobyto 8 zabitych żołnierzy i 4 kolejarzy, z których dwa trupy były zupełnie zwęglone. W szpitalu zmarło dalszych 2 żołnierzy, tak że ogółem liczba zabitych do chwili obecnej wynosi 14 osób i 25 rannych.

Rannych po udzieleniu im doraźnej pomocy przewieziono natychmiast do szpitala. Wśród 12 zabitych żołnierzy, stwierdzono dotychczas cztery nazwiska. Są to: szeregowiec Zygmunt Wisniewski, Jakób Gersz, Jakób Duński i Albin Ur-

baniak. Z pośród obsługi kolejowej zostali zabici kierownik pociągu Ignacy Grzegorzewski, spinaacz wagonów Żaniak. Nazwiska pozostałych dwóch kolejarzy nie są znane i nie zdołano nazwisk ich ustalić z tego powodu, że zwoki ich są zupełnie zwęglone.

Akcja ratunkowa trwa nadal, albowiem z pod szczątków rozbitych wagonów widać trupy, których jeszcze nie zdołano wydobyć.

Wystają tylko nogi i tułowia kilkunastu osób.

O katastrofie powiadomiono natychmiast ministerstwo komunikacji, wobec czego o godzinie 12,30 w południe przybył do Łodzi prezes dyrekcji kolejowej w Warszawie inż. Bieniecki i inspektor min. komunikacji inż. Eismond. Na miejsce katastrofy przybyli pozatem: wojewoda Jaszczołt, inspektor policji Niedzielski, komendant wojewódzkiej policji inspektor dr. Torwiński, naczelnik urzędu śledczego insp. Nosek, prokurator Kasprzak i sędzia śledczy Maurer. Ogółem rozbitych zostało 12 wagonów i dwie lokomotywy.

Wobec tego, że tor kolejowy został całkowicie zatarasowany, nastąpiły znaczne zmiany w ruchu pociągów. Wstrzymano więc w Widzewie pociąg lwowski Nr. 529, który miał przejechać przez Łódź Kaliską i udać się do Poznania. Pociąg ten skierowano z Widzewa na stację Łódź - fabryczną skąd pasażerowie przejechali tramwajami na dworzec kaliski, a stamtąd innym pociągiem udali się do Poznania. Następnie wstrzymano pociąg, mający odejść ze stacji kaliskiej do Kolušek o godzinie 8,35 rano. Również pociąg z Krakowa, który miał przybyć na stację kaliską o 7,15 skierowano na stację Łódź - fabryczna. Ponieważ w miejscu katastrofy wywrócone są słupy telegraficzne i zdruzgotane semafony, oraz zerwany tor, praca nad oczyszczeniem toru prowadzona jest w jak najszybszym tempie.

Pięcioramienna gwiazda wycięta na czaszce komunisty-przemysłownika

Fala nienawiści ludu rosyjskiego do bolszewików

Moskwa, 15. 8. 1929.

Niedawno temu odbył się w dońskiej gubernii proces który wzbudził wśród sowieckiego społeczeństwa ogromne zainteresowanie. Do odpowiedzialności zostali pociągnięci „mużycy“ Komissarow i Zabrodin, którzy pochwywszy komunistę - przemysłownika niejakiego Poronina, prowadzącego zacięty bój przeciw zamożnym wieśniakom, i znanego propagatora komunistycznego pobili go do krwi i wycięli na skórze pokrywającej czaszkę zażartego propagatora komunistyczną pięcioramienną gwiazdę.

Skarga rozpatrywana była początkowo przez ludowy sąd miejscowy, który nie przyznając faktowi znaczenia politycznego zasądził Komissarowa i Zabrodina za gwałt publiczny każdego na dwa miesiące więzienia i 20 dni aresztu.

Dopiero później to na oko zwyczajna rozprawa sądowa rozległa się donośnym echem w Moskwie, która z oburzeniem przyjęła wyrok sądu

ludowego i protestując namiętnie, za pośrednictwem prasy udowodniła szerokim warstwom społeczeństwa komunistycznego, że wypadek Poronina nie jest odoosobniony, będąc jednym z wielu epizodów walki klasowej do jakich bardzo często dochodzi w ostatniej dobie w dońskiej gubernii. „Kosomolskaja Prawda“ oświadcza, że w danym wypadku chodzi o manifestacyjny odruch terrorystycznej przeciwsowieckiej działalności kulaków.

Proces zasądzonych wieśniaków, wycinających pięcioramiennie gwiazdy na czaszkach komunistycznych bojowników będzie wznowiony i to nie jako proces karny, lecz polityczny.

Robotnik, rzemieślnik, urzędnik rolnik, wielki przemysłowiec -

wogóle wszystkie stany jednoczy Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu

Jedź i podziwiaj zbiorowe dzieło narodu polskiego!

Projekt waluty międzynarodowej

„United Press“ z 5-go b. m. publikuje pod wyższym nagłówkiem szeroko zakreślony artykuł prezesa londyńskiego Midland Bank, J. F. Darlinga. Oto zasadnicze wywody tego artykułu:

Europa musi wyzwolić się z zależności swej od dolara i w tym celu stworzyć walutę międzynarodową. Rzeczą zaś Stanów Zjednoczonych będzie wówczas, czy zechcą w tej nowej walucie brać udział, czy też nie. Przyczyny, dla których taka waluta stała się konieczną, są następujące:

Świat cały musi w swym systemie pieniężnym liczyć się z dwiema zasadniczymi trudnościami. Po pierwsze z faktem, iż w razie utrzymania ortodoksyjnej 40 proc. rezerwy złota, istniejący na świecie zapas tego kruszcu okaże się nie wystarczający. Po drugie, że po wojnie został zniesiony automatyzm czystej waluty złotej, a miejsce jego zajęły zarządy banków biletowych.

Powołany do życia Bank Międzynarodowy byłby źródłem kredytu nie tylko dla wchodzących krajów, lecz może nawet dla całego świata. Emitowana przez ten bank nowa jednostka walutowa posiadałaby wartość złotą. Nazwa tej waluty mogłaby brzmieć np. „funt międzynarodowy“ (oczywiście tylko dla przykładu). Wartość jej zaś wyniosłaby 113 grani (równy 7.9 gramów). Ta wartość byłaby oczywiście absolutnie niezależna od wartości którejkolwiek innej waluty, a na wet wartość kupca złota nie miałaby na nią wpływu. Chodziłoby zatem o jednostkę złożoną (composite unit), w której złoto stanowiłoby tylko pewną część. Dla w grę wchodzących krajów ta waluta byłaby właściwym miernikiem. Bank Międzynarodowy zaś, o ileby zajmował się operacjami, dokonywałby ich wyłącznie w nowej walucie.

W grę wchodzące kraje zarządziłyby ustawowo, że waluta międzynarodowa w ich systemie walutowym może zastąpić złoto. Banki biletowe tych krajów miałyby w Banku Międzynarodowym aktywa, ugruntowane na depozycie złota. Tym sposobem waluta międzynarodowa nie byłaby ideałem abstrakcyjnym, lecz materialną rzeczywistością. Przekazywanie drogą kasy Banku Międzynarodowego gotówki. Oto przykład: Bank Biletowy A przekazuje drogą Banku Międzynarodowego 1 milion w walucie międzynarodowej Bankowi Biletowemu B. Tym sposobem obieg waluty banku A. lub też prawo emitowania banków tej instytucji zmniejsza się o 1 milion w walucie międzynarodowej, jednocześnie zaś Bank Biletowy B. otrzymuje prawo do emitowania dalszych biletów w wysokości 1 miliona. Jest to zarówno wielkie ułatwienie procedury, jak i oszczędzenie złota.

Ponieważ istniejący na świecie zapas złota okazał się nie wystarczający, przeto należy zastanowić się nad tem, co mogłoby zastąpić złoto? Otóż może to być jedynie instrument kredytowy któryby działał tak samo automatycznie, jak złoto. Już przed wojną powstał w Anglii projekt emitowania „państwowych certyfikatów walutowych“. Takie właśnie międzynarodowe certyfikaty walutowe mogłyby zastąpić złoto. Bank Międzynarodowy zaś dyskontowałby te certyfikaty i to stanowiłoby główne jego zadanie.

Jakież wpływ mogłyby te certyfikaty wywierać na zapas złota banków biletowych? Weźmy jako przykład, że bank A posiada obieg biletowy w wysokości 100 milionów, pokrytych w 40 proc. złotem, resztę zaś obligacjami państwowymi. Ban ten otwiera sobie w Banku Międzynarodowym konto, deponując naprzykład 4 miliony w walucie międzynarodowej. Ponieważ więc w myśl statutu Banku Międzynarodowego taki depozyt musi być uważany za zawartość złota, przeto w rezerwie Banku Biletowego A — nie powstaje luka. Udział tego Banku Biletowego zaś w emisji waluty międzynarodowej w wysokości 200 milionów wynosi przypuścimy 10 proc., czyli 20 milionów waluty międzynarodowej. Za depozyt swój w wysokości 4 milionów otrzymuje ta instytucja od Banku Międzynarodowego 20 milionów międzynarodowych certyfikatów walutowych. Z tego 16 milionów może zastąpić owe obligacje państwo we służące jako gwarancja nie pokrytej złotem części obiegu banknotów. Te obligacje mogłyby zatem być umorzone, zaś lukę w rezerwie złota wypełniłyby owe 4 miliony w walucie międzynarodowej.

Zamiast pierwotnych 40 milionów złota, pomieniony Bank Biletowy posiadałby teraz tylko 36 milionów, ponadto zaś także 4 miliony aktywów w Banku Międzynarodowym i 16 milionów w międzynarodowych certyfikatach walutowych, które wszystkie mogą zastąpić złoto, potrzebne na pokrycie obiegu banknotów. Tym sposobem więc ta instytucja wzmocniła swoją pozycję złota o znaczne kwoty, przynoszące odsetki, a jednak stojące także w każdej chwili do dyspozycji.

Tak to więc otrzymalibyśmy ruch kredytu, który u źródła swego byłby tak samo automatyczny, jak ruch złota, w dodatku zaś o wiele szybszy, ponieważ transferowanie dałoby się skutecznie drogą telegraficzną.

Evakuacja Nadrenji zdecydowana

Dyskusja nad ustaleniem terminu wycofania wojsk

Odpreżenie w konflikcie o plan Younga

Ulegnie on zmianom

Haga, 16. 8. 29.

Evakuację Nadrenji uważać należy za zasadniczo zdecydowaną z zastrzeżeniami Brianda, że uprzednio musi nastąpić ratyfikacja planu Younga przez parlamenty danych krajów, w Niemczech zaś uchwalenie w Reichstagu wszystkich dyspozycji ustawodawczych, związanych z wejściem w życie planu Younga.

Porozumienie finansowe.

Drugą sprawą zasadniczo zlikwidowaną jest porozumienie finansowe z państwami zaproszonymi.

Rumunja uzyskała całkowitą satysfakcję, uwzględniono bowiem wszystkie jej reklamacje.

Żądaniom Jugosławji zadośćuczyniono w 2 trzecich, co do reszty, toczą się rokowania, które są na najlepszej drodze. Natomiast z Grecją do żadnego porozumienia nie doszło i spór trwa w całej pełni.

Co do Polski jak wiadomo, zainteresowanie jej w cyfrze spłat rocznych jest minimalne i żadnych specjalnych trudności nie następuje.

Pozostaje sprawa planu Younga.

Tutaj wszystko przedstawia się jak najgorzej. Eksperci niczego wymyślić nie mogą.

Natomiast pod wpływem silnych niepokojów, którym daje wyraz prasa francuska, Briand zaostriżył swoje stanowisko: Żadnych nowych poświęceń finansowych Francja nie uczyni.

Teraz można więc śmiało przepowiedzieć, że konferencja haska zakończy się bez przyjęcia planu Younga.

Prace ekspertów finansowych i wojskowych potrwają do listopada, czyli przed listopadem w każdym razie nie będzie ewakuacji.

Briand a Stresemann.

Rzym, 16. 8. 29.

Berliński korespondent „Giornale d'Italia“ omawia walkę francusko - niemiecką o Nadrenję zaznaczając, że aczkolwiek uwaga całego świata jest zwrócona na turniej francusko - angielski, tem niemniej zmagania pomiędzy Briandem a Stresemannem są nadzwyczaj ważne.

Stresemann zachował dotąd bardzo zmierną rezerwę w stosunku do reparacji i wogóle do losu samego planu Younga, natomiast bardzo wymownie po raz setny podniósł kwestję ewakuacji Nadrenji.

Ile razy Francja zaczynała mówić o potrzebie porozumienia ogólnie - europejskiego, tyle razy dostrzec można było Stresemanna, wyciągającego dłoń do zgody, ale żądającego ewakuacji Nadrenji.

Tak było w Thoiry, Genewie i Locarno i wogóle gdziekolwiek dyplomaci świata się zbierali, aby radzić o pokoju.

Patron pszczelarzy

Ksiądz-ślazak największym pszczelarzem świata. — Odznaczony został 9 orderami zagranicznymi

Poznań, 15. 8. 1929.

W październiku r. b. upłynie 21 lat od śmierci „największego geniusza pszczelarskiego wszystkich wieków“, (według wyrażenia barona Berlepscha) księdza Jana Dzierżonia. Urodzony w styczniu 1811 r. w Łowkowicach w Kluczborskiem, jako syn rolnika - bartnika, ks. Dzierżon założył własną pasiekę, składającą się z pięciuset ulów. Cały wolny czas poświęcał hodowli ulubionych pszczół, studjowaniu ich życia, wynalazł ul rozbierny, napisał 4 zajmujące dzieła o pszczelnictwie, a także redagował czasopismo fachowe dla bartników.

Nazywany „Księdzem pszczół“, dostąpił wszechświatowej sławy, gdyż otrzymał za swe poważne

studja i prace o pszczołach 9 orderów cudzoziemskich: włoski order Korony, szwedzki — Wazy, rosyjski — św. Anny, austriacki — Franciszka Józefa, oraz 5 orderów niemieckich. Prócz tego uniwersytet w Monachjum mianował go honorowym doktorem filozofji, a cesarsko - królewska akademja w Wiedniu swoim członkiem.

Wielkie dochody swe z pasieki rozdzielał między ubogą ludność. Umarł w biedzie, jako starzec 96-letni w 1906 r., dnia 26 października.

Sympatyczną postacią wielkiego bartnika i „patrona pszczelarzy“ należy przypomnieć sobie ze względów na mający się odbyć już niebawem zjazd pszczelarzy.

Pociąg z amunicją pod Charbinem wyleciał w powietrze

wysadzony przez komunistów sowieckich

Londyn, 16. 8. 29.

Z Pekinu donoszą, iż w odległości kilku km. od Charbina, na wschód - chińskiej kolei żelaznej wyleciał w powietrze pociąg towarowy — 14 wagonów zostało doszczętnie zniszczonych.

W pociągu znajdowały się materiały wybuchowe. Przypuszczają, iż wybuch jest aktem sa-

botażu. W kilku budynkach i warsztatach kolejowych wybuchły pożary prawdopodobnie wskutek podpalenia.

Na pograniczu grasują bandy chińskich komunistów. Władze chińskie aresztowały 140 obywateli sowieckich w obawie iż zorganizują oni strajk generalny.

Obóz wychowania fizycznego Z. M. K.

Lidzbark. W czasie od 20 sierpnia do 3 września br. odbędzie się tutaj obóz wychowania fizycznego i p. w. Katolickiego Związku Młodzieży Polskiej na Diecezję Chełmińską przy udziale 150 uczestników z całego Pomorza. Program przewiduje: gimnastykę metodyczną, gry sporto-

we, lekką atletykę i ćwiczenia p. w. Fachowy dobór sił instruktorskich w osobach instruktorów w. f. prof. Flisaka, i por. Michniewskiego, komendanta P. W. z Brodnicy daje rękojmię, iż kurs stanie programowo na wysokim poziomie, tembardziej, że nad organizacją czuwa osobiście Sekretarz Jen. Związku ks. Zynda.

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 16. sierpnia 1929 r.

Wśród kolejarzy chojnickich.

Zebrań ZKP. Oddział Chojnice.

Dnia 13. bm. w sali pana Jażdżewskiego odbyło się zebrań miesięczne Zjednoczenia Kolejowców Polskich oddziału chojnickiego. Zebraniu przewodniczył prezes pan Wysocki. Najbardziej interesującym referował wrażenia i sprawy ze zjazdu w Bydgoszczy, na którym osobiście był obecny. Z kolei podano wiadomości członków monitum tymczasowego Komitetu Zjednoczenia Polaków, w sprawie stawienia przez Zjednoczenie 3 delegatów, mających wejść w skład wyżej wymienionego Komitetu W dyskusji, która się nad tym punktem zawiązała postanowiono w miejsce 3 delegatów wbrać 10, a to ze względu na poważną liczebność Zjednoczenia, które zrzesza obecnie 355 członków. Delegatów wybrani zostali w ten sposób, że zastąpią zostanie każda dziedzina pracy, której członków zrzesza ZKP. A więc: robotników zastępują w Komitecie pp. Chmara i Kęsik, warsztatów pp. Grzonka, Stachowiak, dyżurnych p. Glazer, dalej delegatami są pp. Wysocki, Steinke, Helta i Schmelter.

Następnie referowano sprawę urzędzonej niedawno temu zabawy, której dochód wynosił zł. 250,30 a rozchód 249, tak iż czysty zysk z tej imprezy wynosi 1,30 zł. Szczupły ten zysk oraz słaby udział członków ZKP, na tej zabawie należy tłumaczyć kolizją, jaka zaszła pomiędzy nią a zabawą „Podkomitetu niesienia pomocy Wdowom i Sierotom po zmarłych kolejarzach“, która to impreza odbyła się w tymże samym dniu, co powyższa.

W wolnych głosach poruszano sprawy takie jak wysłanie delegacji ze sztandarem na uroczystość 5-cio lecia Związku Konduktorów, dalej kwestja odszkodowania sztafardowych i zarządu, sprawa członkowskich legitymacji i t. p. kwestje, o godzinie 22 min. 15 solwował prezes; zebraniem hasłem częścią kolejnictwu, Frekwencja na zebraniu średnia, dyskusja ożywiona, nastrój odpowiedni.

Przejazd myśliwego afrykańskiego.

Wczoraj przejeżdżała przez Chojnice w godzinach popołudniowych ekspedycja pana Marylskiego, znanego podróżnika i myśliwego w krajach tropikalnych Pan Marylski rodak nasz, wraca właśnie z południowej Afryki. Zwiędził również Kongo franc. Ciekawy widok przedstawiało auto podróżnika, opakowane wszystkimi niezbędnymi przybarami myśliwskimi - podróżniczymi. Były też w aucie i na jego dachu wspaniałe trofea myśliwskie: skóry bawole, rogi rozmaitych gatunków antylopy i bydła stepowego. Była dalej broń dzikich: oszczepy i dzirytty do których przytwierdzone były sztandary biało - czerwony. Wspaniałe imponujący kontrast.

Urząd Stanu Cywilnego.

Z kroniki Stanu Cywilnego wynotowujemy następujące dane za czas od 1-szego do 15-go sierpnia: a) urodzenia: Hubert Mechlin ekspedjent pocztowy, syn Jerzy Bernard; Jakób Błaszowski, robotnik kolejowy, syn Stefan Roman; Władysław Skoroszewski, posterunkowy Policji Państwowej, córka Edyta Zofja; Jan Krause, robotnik, córka Jadwiga; Juliusz Kosecki, wychowawca w Zakładzie Poprawczym córka, Irena; Leon Belgrau, listonosz, syn, Adam; Jan Kiepiński, syn martwy; Zenon Kujawa, robotnik, syn Kazimierz Zenon; jedno nieślubne urodzenie. b) zgony: Janina Piepiórka, córka palacza parowozu Józefa, lat 1 i 10 miesięcy; Bronisław Tumiński, nauczyciel, lat 66; Adam Belgrau, w wieku 7 godzin syn listowego Leona; Henryk Bruski, lat 2 i 10 miesięcy, syn robotnika Władysława; jedno dziecko nieślubne. c) Śluby: Karol Franciszek Sielski, czeladnik krawiecki i Teresa Pionke, gospodyni, oboje z Chojnic; Franciszek Skórcewski, kupiec z Gniewu i Marta Elżbieta Smekot

Z POMORZA

Utonął przy kąpaniu.

Kościerzyna. 19-letni uczeń kołodziejski Walter Lehrke utonął w niedzielę podczas kąpania w jeziorze w Szarlocie. Zwłok topielca szukano przeszło 1 i pół godziny. Nieszczęśliwy ten wypadek niechaj będzie przestrożą dla tych, którzy, nie umiejąc pływać, za bardzo oddalają się od brzegu.

Zjazd Bractw Strzeleckich.

Kartuzy. W niedzielę 4. bm., odbył się tu II doroczny zjazd okręgowy Kurkowych Bractw Strzeleckich, połączony z uroczystością strzelania o godność króla i rycerzy okręgu kaszubskiego. Miasto przybrało wygląd świąteczny, powiewały chorągwie i było kilka bram powitalnych. Udział brały liczne Bractwa Strzeleckie, jak z Wejherowa, Pelplina, Pucka, Gdyni, Kościerzyny, Skarszewa i Starogardu. Na intencję zjazdu odbyło się specjalne nabożeństwo w kościele o godz. 9 i pół. Mszę św. odprawił ks. wik. Ponka; podczas Mszy św. śpiewał chór „Cecylja“ pod kierown. p. Mówińskiego.

Po południu odbyło się w Strzelnicy strzelanie o godność króla i rycerzy. Koncertowała tużejsza kapela straży pożarnej. Ponieważ dzień był bardzo piękny, więc udział publiczności w Strzelnicy był bardzo liczny.

Prezes dykcji kolei nabył majątek.

Tuchom, pow. kartuski. Właściciel majątku Ernst Boelke z Tuchoma sprzedał swój 382 ha. wielki majątek p. Czarnowskiemu, prez. polskich kolei państwowych w Gdańsku, za cenę 250.000 guldenów.

Pożar lasu.

Matarnia, pow. kartuski. Dnia 3 bm. zapaliło się 2-letnie zalesienie należące do właściciela majątku Roemera z Matarni. Spaliło się 15 morg. lasu. Ogień powstał od iskier z komina parowozu kolejowego.

Koń kopnął chłopca w głowę, kalecząc go ciężko.

Wejherowo. W czasie ostatniego jarmarku kopnął koń w głowę 9-letniego Pawła Groena, syna robotnika z ul. Reformatorów, kalecząc go ciężko. Chłopca odwieziono do szpitala.

Węsierska z Chojnic; Józef Sakowski, robotnik z Marja Wiktorja Rózek, służąca, oboje z Chojnic; Franciszek Lindenau robotnik i Franciszka Żalikowska, robotnica, oboje z Chojnic; Szlama Icek Wajngard, kupiec i Masza Gutman, oboje z Chojnic.

Komunikat Ministerstwa Robót Publicznych.

Egzaminy na mierniczych przysięgłych.

W myśl paragr. 26 rozporządzenia z dnia 26 lutego 1926 r. Dz. U. R. P. nr. 33 poz. 203) zawiadamia się, że egzaminy na mierniczych przysięgłych w terminie jesiennym br. odbędą się dla kandydatów, przynależnych pod względem terytorjalnym do Komisji Egzaminacyjnej w Warszawie, w drugiej połowie października br. Bliższe szczegóły, jak termin, lokal i godzina rozpoczęcia egzaminu będą podane pisemnie każdemu poszczególnemu zgłoszonemu i dopuszczonemu do egzaminu kandydatowi.

Równocześnie przypominamy, że w myśl paragr. 7 na wstępie powołanego rozporządzenia kandydaci, którzy pragną być dopuszczeni do egzaminu w terminie jesiennym, winni złożyć w ciągu sierpnia br. na ręce sekretarza Komisji Egzaminacyjnej w Warszawie, ulica Foksal nr. 11 (lokal Wydziału Pomiarowego Ministerstwa Robót Publicznych) należyte udokumentowane podanie paragr. 8 wspomnianego wyżej rozporządzenia oraz pokwitowanie wpłaconej taksy egzaminacyjnej (konto P. K. O, nr. 30491).

Tam też można nabyć wykaz ustaw, rozporządzeń i przepisów wymaganych przy egzaminie.

Film uświadamiający na ekranie.

Kino „Nowości“ wyświetla tylko dziś w piątek, dnia 16 bm. o godzinie 7,30 wieczorem dla Pań o godzinie 9,30 wieczorem dla Panów wielki film Fizjologiczno - Seksualny, ilustrujący walkę z największym wrogiem ludzkości nieświadomością w sprawach życia płciowego, ciąży, porodu, połogu i chorób wenerycznych pt. „Życie i przyszłość Kobiet.“ Zdjęć dokonano w poradni wenerologicznej i w państwowym zakładzie położniczym w Pradze pod kierunkiem Dr. K. Drimla. Z zrozumiałych przyczyn, fotografie do powyższego filmu się nie wystawia. Dla młodzieży poniżej 17 lat wstęp wzbroniony.

Cztery rodziny bezdomne

Pożar domu mieszkalnego w Brusach.

Brusy. W nocy z ubiegłej niedzieli na poniedziałek wybuchł pożar u p. Szczesnego na tut. wybudowaniu zaskoczywszy mieszkańców w śnie. W 5 minutach objął cały dach domu, tak że niebawem dom cały stanął w płomieniach. Mieszkańcy ledwie życie swe uratowali, a o ratowaniu mebli i bielizny itd. mowy być nie mogło. Na pomoc zdołali przybyć tylko nieliczni najbliżsi sąsiedzi i przy ich pomocy ocalały chlewy i stodoła, napelnione częściowo zbiorami żniwnymi oraz cały inwentarz żywy. Żadna sikawka nie przybyła na pomoc. Właściciel sam doznał przy ratowaniu znacznych poparzeń cielesnych. Istniało podejrzenie, że ktoś z lokatorów dom podпалиł. P. Prokurator z Chojnic przybył dlatego osobiście na miejsce pożaru. Stwierdzono jednak że pożar mógł powstać z wadliwego stanu komina. Cztery rodziny straciły dach nad głową. Przy puszczeniu, że były odpowiednio asekurowane, tak że powetują sobie chociaż najgłośniejsze straty.

Aniół Stróż czuwał nad dzieckiem.

Tczew. Na dworcu tczewskim, w chwili, gdy pociąg pospieszny odchodzący do Bydgoszczy o godzinie 20,08 ruszył z dworca, otworzyły się drzwi jednego z wagonów i na peron wyskoczył 5-letni może chłopak, przyczem o mały włos byłby stoczył się pod koła pociągu, gdyby nie stojący obok posterunkowy, który prawie w ostatniej chwili wyciągnął go na peron. Chłopiec nie odniósł najmniejszego zdrażenia. Jak się okazało jechał on razem ze swym wujem do Bydgoszczy. W Tczewie, podczas postoju, wuj wyszedł na piwo, a chłopiec patrzył za nim przez okno. Praw dopodobnie nie zauważył, że wuj wszedł do pociągu innymi drzwiami i kiedy pociąg ruszył, otworzył drzwi i wyskoczył z pociągu, bojąc się sam jechać pociągiem. Zatelefonowano natychmiast do Pelplina i nieuważny a lekkomyślny opiekun następnym pociągiem powrócił po swego przedsiębiorczego siostrzeńca, który nie chciał wuja samego pozostawić w Tczewie.

Pierwszy zjazd głuchoniemych z Pomorza.

Grudziądz. Z okazji 40-letniego istnienia Towarzystwa dla głuchoniemych w Grudziądzu odbył się staraniem ks. prałata Dembka i zarządu towarzystwa w dniach 3 — 5 sierpnia br. zjazd głuchoniemych z Pomorza w naszym mieście. W sobotę, 3 sierpnia po południu nastąpiło uroczyste powitanie głuchoniemych przez ks. prof. Bartła z Wejherowa w gospodzie abstynentów przy ulicy Radzyńskiej. W niedzielę 4 sierpnia, odprawił ks. Bartel o godz. 9 uroczyste nabożeństwo dla głuchoniemych w kościele Ducha św., a podczas niego wszyscy głuchoniemi przystąpili do Stołu Pańskiego. Po nabożeństwie wygłosił ks. B. podniosłe specjalne kazanie dla głuchoniemych. Nabożeństwo zaszczylił swą obecnością także ks. prałat Dembek, który także wziął udział w następnym śniadaniu, wydanym przez Towarzystwo na cześć gości. Przy miłych grach towarzyskich i obojętnej pogawędce minęło popołudnie. Wieczorem odegrali w gospodzie abstynentów wyłącznie głuchoniemi sztukę w 4 aktach: „Chciwy traci podwójnie“. Głuchoniemi amatorzy wywiązali się ze swego zadania bardzo dobrze za co w dowód uznania licznie zebrana publiczność na sali nie szczędziła oklasków. Na przed-

stawieniu wieczorem byli także obecni ks. probwan Blericq z Tarpna, ks. prof. Bartel z ks. prałatem Dembkiem na czele; przybył także proboszcz ewangelicki Dieball, gdyż do towarzystwa głuchoniemych należą i członkowie wyznania protestanckiego. Po przedstawieniu następujące tańce przeciągnęły się w miłym nastroju aż do rana.

W poniedziałek, 5 sierpnia, przed południem zwiedzali głuchoniemi zakłady fabryczne „Pepege“ i odlewnię żelaza Herzfeld i Victorius. Po południu pożegnał ks. Bartel głuchoniemych w serdecznych słowach zachęty do dalszej pracy, a pod niesieniem na duchu opuścili głuchoniemi gościnne mury miasta.

Hajduk traci coraz więcej zwolenników.

Grudziądz. „Pochodnia“, tygodnik P. P. S. w Nr. 31 pisze o politycznej działalności ks. Hajduka, co następuje:

„Kościół Narodowy w Grudziądzu coraz bardziej traci swych wyznawców. Coraz ich mniej i mniej, a niezadługo i zupełnie przestanie parafja tegoż tu u nas egzystować. Powodem tego zaniku, to „wielka“ polityka ks. Hajduka. Ks. Hajduk głosi ciągle, że Kościół rzymsko - katolicki bawi się w politykę, my zaś musimy stwierdzić, że ksiądz Hajduk w bawieniu się polityką, pobija wszystkie rekordy.

W ostatnich dniach ks. Hajduk zwołał zebrań w sprawie wyborów do Rady Miejskiej, na którym plótł różne androny. Sami parafianie opowiadają że on musi nie bardzo mieć dobrze w głowie, o ile takie głupstwa plecie“.

Powyższy „sąd“ wydany został przez P. P. S. partję, która przy założeniu kościoła narodowego w Grudziądzu, była Hajdukowi bardzo pomocną i członkowie tej partji stanowili niemal setny procent „wyznawców“ tej sekty. — Widzimy, iż grono „wiernych“ w Grudziądzu maleje z dnia na dzień. Hajdukowcy więc, dbając o swą przyszłą egzystencję, wyruszają na podbój nieświadomych wieśniaków, wiedząc, iż w większych miastach na ich „robocie“ się już poznali. z

Giełda bydłowa

Poznań, dnia 13. 8. 1929.

A. Woły :	Bydło :
a pełnomięsne wytuczony woły, najwyższej wartości rzeźnej, niezaprzęgane	160—172
b) pełnomięsne wytuczony woły ód lat 4 do 7	152—158
B. Stadniki :	
a) pełnomięsne, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej	160—166
b) pełno mięsne młodsze	148—156
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione stare	126—136
C. Jałótki i krowy :	
a) pełnomięsne, wytuczony jałótki, najwyższej wartości rzeźnej	164—176
b) pełnomięsne, wytuczony krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	148—158
c) starsze wytuczony krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałótki	130—140
d) miernie odżywione krowy i jałótki	0.90—1.00
e) liche odżywione krowy i jałótki	0.00—0.00
Owce :	
a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	150—170
c) miernie odżywione skopy i owce	110—128
Cielęta :	
b) najprzedniejsze cielęta tuczne	230—224
c) średnio tuczony cielęta i najprzedniejsze ssaki	210—230
d) mniej tuczony cielęta i dobre ssaki	190—210
e) liche ssaki	0.00—1.80
Swinie :	
a) tuczony ponad 150 kg. żywej wagi	260—268
b) pełnomięsne od 120 do 150 kg. żywej wagi	254—268
c) pełnomięsne od 100 do 120 kg. żywej wagi	244—252
d) pełnomięsne od 80 do 100 kg. żywej wagi	228—234
e) mięsne świnie ponad 80 kg.	0.00—0.00
f) maciory i późne kastro	2.00—2.10

RUCH w TOWARZYSTWACH

Tow Kupców Samodzielnych Zebranie odbędzie się w piątek dnia 16 bm. o godzinie 8 wieczorem w lokalu p. Smeji Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd

Sokół Oddział Męski, Cwiczenia we wtoreki i piątki o godzinie 8-iej wieczorem na Placu Piastowskim. Członem! Zarząd

Towarzystwo pszczelnicze — Chojnice i okolica udaje się w sobotę dnia 17 sierpnia br. celem zwiedzenia hodowli pszczół na Wystawę Krajową do Poznania. Zgłoszenia przyjmuje kasjer n. Jan Thieda Dworcowa, Zarząd

Nadzwyczajne zebranie ZPP, oddział Robotników i Rzemieślników odbędzie się w sobotę dnia 17 sierpnia br. o godzinie 8 wieczorem w lokalu p. Locha Upraszta się wszystkich członków o przedłożenie na zebraniu kwitariuszów. Zarząd

Męskie Towarzystwo św. Wincentego a Paulo, W niedzielę dnia 18 sierpnia br. o godzinie 16-tej odbędzie się zebranie Męskiego Towarzystwa św. Wincentego a Paulo w klasztorze. Szan członków na zebranie to uprzejmie się zaprasza. Zarząd

KRONIKA GDANSKA

Wojna tragarzy na dworcu sopockim.

Rozegrała się wczoraj formalna bitwa tragarzy kolejowych, kłócących się o podział zarobków i pracy między sobą. Dwaj tragarze z wrzaskiem i krzykiem rzucili się na siebie i niebacznie na gości i podróżnych zaczęli się obijać do krwi i to tak zawzięcie że policjant chcąc ich rozłączyć sam nie mógł poradzić sobie z nimi i zmuszony był zawezwać pomocy. Rzecz jasna, że walka spowodowała ogromne zbiegowisko ludzi, którzy z oburzeniem stwierdzili, że podobne wypadki właśnie na dworcu sopockim wydarzają się częściej i niestety nietylko hamują ruch na dworcu i sięją zgorznienie, ale nawet odstręczają dużo podróżnych od zatrzymania się w mieście posiadającym takich wojowniczych reprezentantów giełdy tragarzkiej.

Między buforami pociągu.

Podczas przetaczania wagonów z węglami pod elektrownią miejską dostał się 61 letni Marcin Silski, zamieszkały przy Stadtgebiet 60, między 2 wagony i został przez bufory tak ciężko zmiążdżo-

ny, że w stanie prawie beznadziejnym musiano go odstawić do szpitala. Jak stwierdzono S. jest sam winien wypadkowi, gdyż wiedząc o tem, że wagony są w ruchu, sam szedł na spotkanie śmierci.

Profanacja grobów.

Onegdaj wieczorem wkradło się na cmentarz pod Prangoszynem trzech młodych ludzi i wyłamawszy drzwi w mauzoleum familji Brandis dorwali się do trumien, których wieka poodrywano celem obrabowania trupów z kosztowności. Widocznie jednak przestraszyli się złodzieje jednego z dobrze jeszcze zakonserwowanych trupów i mimo poprzedniej libacji wódczanej, za pomocą jakiej starali się dodać sobie odwagi, zbiegli pozostawiając wszystkie przygotowane już do zabrania kosztowności narzędzia na miejscu zbrodni. Krótko po wypadku zauważono wyłamane drzwi i w niedługim czasie schwymano rabusiów. Są nimi trzej młodzi ludzie z miejscowości powyżej wspomnianej, którzy od razu podczas przesłuchania, przyznali się do popełnienia czynu wobec czego oddano ich sądowi do należytego ukarania.

Pożar na Holm.

Onegdaj wieczorem zauważyli policjanci patrolujący blisko wyspy Holm że z jednego z baraków drzewnych wydobywa się słup dymu. Po zaalarmowaniu straży pożarnej, która przybyła na miejsce z jedną łodzią ratunkową, okazało się, że zapasy złożone w baraku zbudowanym w całości z drzewa, już tliły od dłuższego czasu, nie zdążyły jednak wybuchnąć płomieniem z powodu braku powietrza. Próby ugaszenia pożaru przez ludzi zatrudnionych na placu nie odniosły skutku, wobec czego straż musiała wkroczyć z sikawką motorową. Mimo tego udało się zaledwie uchronić sąsiednie budynki od zajęcia. Barak spłonął doszczętnie.

Ofiara pracy.

Robotnik Fryc Dorłowski zatrudniony w porcie załadowaniem podkładów kolejowych na okręt, został wczoraj uderzony przez windę okrętową tak nieszczęśliwie w nogę, że musiano go ze złamanem podudziem odstawić do szpitala miejskiego.

4. F. 9/29

Wywołanie.

Firma Polskie Biuro sprzedaży szkła T. z o. p. dawniej M. Fus w Poznaniu Garbary 7 zastąpioną przez adwokata H. Majera w Poznaniu, postawiła wniosek na wywołanie cola weksla oznaczonego nr. 3113 wystawionego dnia 11. września 1928 na sumę 300,- z terminem płatności 30 stycznia 1929 przez Fa Skwierawski w Chojnicach, na zlecenie Bogajewskiego i żyrowany przez Fę. „Polonia“ i innych indosantów.

Posiadacza tego dokumentu wzywa się, by najpóźniej na terminie w dniu 31. października 1929 r. przed południem o godzinie 10. w podpisanym Sądzie (pokój nr. 3) odbyć mającym, swoje prawa, zgłosił i dokument ten przedłożył, w przeciwnym bowiem razie nastąpi unieważnienie dokumentu.

Chojnice, dnia 5. sierpnia 1929 r. 1797

Sąd Grodzki.

4. F. 6/29

Wywołanie.

Ernst Schuett - z Chojnic, zastąpiony przez adwokata Behnke, w Chojnicach, postawił wniosek o wywołanie listu hipotecznego na posesję 30 000 mk. wraz z odsetkami, zapisaną w księdze wieczystej nieruchomości Chojnice karta 1217 w dziale III pod nr. 3 dla mistrza rzeźnickiego Karola Pipera z Chojnic, obecnie zamieszkałego w Egloffstein pow. Landsberg a/W.

Posiadacza tego dokumentu wzywa się, by najpóźniej na terminie w dniu 5 grudnia 1929 r. przed południem o godzinie 11 w podpisanym Sądzie (pokój nr. 3) odbyć się mającym, swoje prawa zgłosił i dokument ten przedłożył, w przeciwnym bowiem razie nastąpi unieważnienie dokumentu.

Chojnice, dnia 29. lipca 1929 r. 1798

Sąd Grodzki.



Artystyczna rzeźba

w stylu zakopiańskim:

notesy, obsadki, obrazki, figurki, pantofelki w rozmaitych wielkościach.

Wyroby skórzane - zakopiańskie:

lusterka, grzebienie z futerałem, portmonetki, papierońniczki, torebki dla dzieci i podłotków, torebki kieszonk. do igieł i nici

poleca

Księgarnia „Dziennika Pomorskiego“



Ekspedjentka

Dzielną z branży piśmiennopapierniczej, władającą biegle językiem polskim i niemieckim, oraz

uczennice

z lepszym wykształceniem szkolnym przyjmujemy natychmiast. Zgłosz. piśmiennicze z świadectwami szkolnymi i praktycznymi uprasza się nadsyłać do dnia 20. 8. 1929. do firmy B. Kłoskowski i Ska Hurtowy i detal. Skład papieru i przyb. piśmiennych Chojnice, ul. Gimnazjalna 2.

Przetarg przymusowy

W sobotę, dnia 17. bm. o godz. 12.30 sprzedam na sejm. o. Jazdzewskiego pl. Jerzego 5 najwięcej dającemu za gotówkę:

- ubrania męskie i chłopięce, spodnie, płaszcze damskie flausze, parchany koszulowe, inletry, fartuchowe, pończochy damskie, skarpety, rękawiczki, czapki i różne inne towary włókniste i krótkie.

Licytacja odbędzie się na pewno.

Szeleziński Kom. sąd. 1802

Przetarg przymusowy

W sobotę, dnia 17. sierpnia o godz. 15 tej sprzedam na podwórzu spedytora Nowackiego najwięcej dającemu za gotówkę:

- 8 sztuk płaszczy męskich z futranem i kołnierzymi i różne inne towary.

Rogowski Kom. sąd. Chojnice. 1800

Przetarg przymusowy

W sobotę, dnia 17. sierpnia o godz. 17-tej sprzedam na podwórzu spedytora Nowackiego najwięcej dającemu za gotówkę:

- 1 bufet dębowy 1 kredens dębowy.

Rogowski Kom. sąd. Chojnice 1807

Poszukuję od 1. 9. br. do składu kolonialnego z restauracją

Ucznia

Syn uczciwych rodziców z lepszym wykształceniem może się zgłosić.

Paweł Sprengel Sepólno.

Sprzedaż wyjątkowa!

Celem zmniejszenia zapasów towarowych ceny niższe do 30 proc.

Leon Więckowski

dawn. Fr. Konkel, Rynek II

Bławy — Konfekcja — Towary krótkie.

KINO NOWOSCI

Tylko w piątek 16 bm.

przedstawienie dla pań o godz. 7.30 wiecz. przedstawienie dla panów o godz. 9.30 wiecz.

Wielki film Fizjologiczno-Seksualny, ilustrujący walkę z największym wrogiem ludzkości, nieświadomością w sprawach życia płodowego, ciąży, porodu, położu i chorób wenerycznych pod tyt.

Życie i przyszłość kobiety

Zdjęć dokonano w poradni wenerologicznej i w państwowym zakładzie położniczym w Pradze pod kierownictwem Dr. K. Drimla

Fotografie do powyższego filmu nie wystawia się!

Dla młodzieży poniżej 17 lat wstęp wzbroniony!

Ceny zwykle! 1805

Tylko w sobotę

Złoty Magnes (szulerka)

W roli głównej Harry Liedtke i Agnes hr. Esterhazy

Walter Heyn

mistrz malarski CHOJNICE, pl. Jagielloński 6

wykonuje wszelkie

prace malarskie — jak i malowanie powozów.

Wiski wybór:

tapet bord i listew

od 85 groszy

od zwyczajnego do wykwintnego gatunku.

Podaję do wiadomości, że

Konrad Urban nie potrzebuje za moje długi odpowiadać, bo żadnych nie popełniał, ani nie popełnię.

Apolonia z Zakrzewskich Urbanowa

Unieważnienie.

Unieważniam weksel na 100 zł. wystawiony na nazwisko Mieczysław Zaremba Zblewo płatny 15. 8. 29 r. i na 800 zł. na nazwisko Bernard Szefer Lubichowo płatny 1. 9 29 r. 1781

Stanisław Rink Rynek 6.

Zgubiłem

książeczkę wojskową, z Męcikała do Brus kartę mobilizacyjną oraz kartę rowerową na nazwisko

Pankau Władysław, Zalesie.

W sobotę d. 17. od godz. 8-mej sprzedaż

wołowiny w Rzeźni.

Polecam do natychmiastowej dostawy pierwszą rzędnie hartowaną

cegłę

waplenno-płaskową starego wymiaru po korzystnej cenie 1809

Cegielnia Szlachta Antoni Brzoskowski

Poszukuję zaraz

parobka

do koni.

KNOLL, Angowice pow Chojnice.

Pokój umeblowany

zaraz lub od 1.9. do wynajęcia Adres wskaże eksp. Dz. Pom.

Ucznia piekarskiego

przyjmie. 1776

Güntzel Strzelecka 1.